

Polityczna mapa świata zmienia się nieustannie, co wynika z rozwoju cywilizacyjnego społeczeństw i ich politycznej organizacji.

Charakterystyczną cechą stosunków panujących do czasów wielkich odkryć geograficznych było rozbitcie ówczesnego świata na izolowane obszary, często bez zarysowanych granic, o nierównej liczbie ludności i o różnym poziomie rozwoju cywilizacyjnego.

Dopiero wraz z rozwojem gospodarczym oraz wewnętrznymi i międzynarodowymi powiązaniach handlowych w Europie zaczęły powstawać wielkie państwa, którym towarzyszy tworzenie się narodów.

W czasie wielkich odkryć geograficznych, w którym trzy fakty odegrały bardzo istotną rolę i zaważyły na podziale politycznym świata na wiele wieków. Były to:

- odkrycie Ameryki przez Kolumba w 1492r.,
- podróż Vasco da Gamy do Indii w 1498r.
- pierwsza podróż dookoła świata Magellana, w latach 1519-1522.

Świat stał się otworem dla państw nadmorskich. Ciężar życia gospodarczego i politycznego przeniósł się z obszaru Morza Śródziemnego na wybrzeże Oceanu Atlantyckiego.

Wraz z okresem odkryć geograficznych miał miejsce okres podbojów kolonialnych zapoczątkowany przez Hiszpanię i Portugalię. W XVI w. Hiszpania jednak stopniowo traci swą hegemonię, a na czoło wysuwają się Holandia, Anglia i Francja.

Na kontynencie euroazjatyckim największych podbojów terytorialnych dokonała w XVII i XVIII w. Rosja.

Do znacznych zmian w mapie politycznej Europy zaliczyć można zmiany jakie dokonały się w wyniku wojny siedmioletniej oraz w XIX w. po postanowieniach z Kongresu Wiedeńskiego.

Zmiany polityczne zaszły również w Ameryce. Na mocy pokoju paryskiego w 1763r. Zakończono walkę francusko-angielską o Kanadę, a wojna amerykańsko-angielska prowadzona od 1775r. przyniosła niezawisłość Stanom Zjednoczonym.

W drugiej połowie XIX w. na politycznej arenie światowej pojawiły się Niemcy. Wystąpiły również silne tendencje dezintegracyjne w imperium osmańskim (tureckim).

Był to wielonarodowościowy i wyznaniowy konglomerat, pełen wewnętrznych napięć i niepokoju. W wyniku tych wewnętrznych waśni, powstań zbrojnych, wojen zewnętrznych usamodzielniało się wiele państw, niektóre zmieniły tylko zwierzchnictwo.

Nowy układ terytorialno-polityczny na przełomie XIX i XX w. odzwierciedlał przemiany społeczno-ekonomiczne, typowe dla ustroju kapitalistycznego. Z mapy politycznej zniknęły tzw. ziemie niczyje. Wszystkie obszary weszły w skład państw niezależnych lub stały się koloniami albo terytoriami zależnymi. Lecz taki podział terytorialny nie zadowalał wszystkich mocarstw, gdyż nie odpowiadał układowi sił ekonomicznych i militarnych w ówczesnym świecie. Narastające sprzeczności interesów można było rozwiązać tylko za pomocą konfliktu zbrojnego.

Pierwszą wojnę światową, uznano za wojnę mającą na celu nowy podział świata. Zmiany po wojenne były wyrazem układu sił, kompromisu i ścierania się różnych orientacji. Nie zawsze były to granice etniczne lub naturalne w sensie przyrodniczym i gospodarczym. Traktat wersalski nie przyczynił się do usunięcia sprzeczności istniejących przed wojną, a spowodował nowe konflikty pomiędzy krajami zwycięskimi i zwyciężonymi. Pojawił się również nowy problem- powstało pierwsze państwo socjalistyczne, Związek Radziecki.

Okres międzywojenny obfitował w konflikty zbrojne, które zakończyły się wybuchem II wojny światowej. Zmiany terytorialne dokonane przez państwa zwycięskie w czasie II wojny światowej, jak i

po jej zakończeniu były znaczne. Obszarem dużej zmienności terytoriów państwowych był przede wszystkim środkowa Europa, Bliski Wschód oraz południowo-wschodnia Azja, a także Afryka.

Po drugiej wojnie ożywiły się ruchy niepodległościowo- wyzwolenicze. Żywiołowy proces dekolonizacyjny wpłynął na zmianę nazewnictwa geograficzno- politycznego. Z mapy politycznej zniknęły takie nazwy, jak imperium, kolonia, protektorat. Zmieniły się również nazwy wielu krajów i miast. Nowo powstałe niezależne państwa często wracały do nazw narodowych z okresu przedkolonialnego.

Od zakończenia drugiej wojny światowej nastąpiły istotne zmiany na mapie politycznej świata, dotyczące zarówno granic politycznych, jak i układów geostrategicznych i gospodarczych. Liczba państw suwerennych wzrasta z 50 na początku XX w. do 192 w 1994r.

Proces politycznej dezintegracji, będący następstwem rozpadu wielonarodowych państw i dekolonizacji, trwa nadal. Równocześnie zaznacza się rosnąca tendencja do politycznej i gospodarczej integracji międzynarodowej, wynikająca z potrzeb zmian w układach produkcji i tworzenia sprawniejszej, a przez to efektywniejszej gospodarki światowej oraz z potrzeb współczesnej rewolucji naukowo- technicznej.

W 1991r. przestał istnieć Związek Radziecki. W miejsce ZSRR powstały republiki nadbałtyckie jako państwa niezależne oraz Wspólnota Niepodległego Państwa z Rosją na czele.

W istotny sposób na kształt politycznej mapy świata po II wojnie światowej wpłynęło utworzenie organizacji międzynarodowych o charakterze politycznym, gospodarczym, społecznym i wojskowym. Powstanie ich, zarówno tych o zasięgu ogólnosiwiatowym, jak i regionalnym, było podyktowane koniecznością współdziałania i ochrony określonych interesów państw, które je tworzą.

Nie do końca ustalono status prawny Antarktydy. W myśl porozumienia międzynarodowego Antarktyda (obszar położony za 60° S) może być wykorzystywana tylko do celów pokojowych. W 1959 r. 12 państw podpisało układ określający zasady wykorzystania Antarktyki. Polska przystąpiła do układu jako 13 państwo w 1977r. W roku 1990 było 27 sygnatariuszy tego układu.

Obecnie:

- Najwięcej państw mieści się na kontynencie afrykańskim- znajdują się tutaj 54 państwa
- Drugim pod względem wielkości kontynentem jest Eurazja w części azjatyckiej- 47 państw i jedno terytorium zależne.
- Trzecia co do ilości państw jest część świata Europa- 43 państwa i 6 terytoriów zależnych
- Australia- 27 państwa i terytoria zależne
- Ameryka Północna- 24 państwa
- Najmniej państw- Ameryka Południowa 14 państw

Proces ustalania suwerenności terytorialnej objął także morza. Dawne XIX-wieczne uregulowania przyznające krajom nadmorskim pas wód terytorialnych szerokości 3 mil, tj. około 3,3 km, okazało się nie przystające do nowych warunków. Wiele krajów we własnym zakresie ustalało strefy wód terytorialnych o szerokości od 12 do 200 mil morskich (ponad 370 km).

Sytuacja ta wymusiła przyjęcie uregulowań międzynarodowych. W 1982 r. podpisano Konwencję Praw Morza. Zgodnie z zawartymi w niej postanowieniami każdy kraj nadmorski ma prawo do:

- Pasa wód terytorialnych o szerokości 1,2 mil (ok. 22km). W tej strefie sprawuje suwerenną władzę. Nie dotyczy to cieśnin morskich, w których obowiązuje swoboda żeglugi.

- Pas wód wyłączności gospodarczej o szerokości 200 mil morskich. Kraje nadmorskie mają w tej strefie wyłączne prawo do zasobów żywych oraz bogactw mineralnych znajdujących się w dnie. W przypadku szelfów strefę tę poszerzono do 350 mil od brzegu.

Warto wiedzieć

Są na świecie duże terytoria mające swoją ludność, język, flagę i hymn, ale niebędące państwami. Jest też "państwo z przypadku", wystawione na sprzedaż.

Kraj skrajnie skrojony

Sealandia to "księstwo" leżące na Morzu Północnym na betonowej platformie przeciwlotniczej mającej wymiary 40x140 m. Powstało przez lukę w prawie międzynarodowym, kiedy emerytowany oficer brytyjski, powołując się na przepisy o porzuconej własności, ogłosił zajęty przez siebie platformę Księstwem Sealandii. Ma ono własną konstytucję, flagę, godło, hymn, a nawet walutę - dolar sealandzki. Choć formalnie nie zostało uznane przez żaden kraj, stosowane są wobec niego przepisy prawa międzynarodowego. Przed rokiem właściciel państwa na platformie wystawił je na sprzedaż.

Suwerenność rachunkowa

Dzisiaj ponad 190 państw świata z całą pewnością można nazwać suwerennymi. Najwięcej spośród nich leży w Afryce, bardzo dużo w Azji i Europie. Świat jest nierównomiernie "pomalowany w łatki". Najbardziej wzorzysta jest mapa polityczna Europy, co oznacza, że nasz kontynent ma największą długość granic państwowych w przeliczeniu na jednostkę powierzchni.

Rozmienić na drobne

Liczba państw stale rośnie. XX wiek przyniósł więcej niż jej potrojenie. 107 lat temu na świecie było 55 państw, w 1923 roku - 73, 50 lat później 150, w 1988 - 169, a DZISIAJ JEST ICH 193. Najwięcej afrykańskich - 53, 47 azjatyckich, 43 europejskie. Nazwy największej liczby państw na świecie - aż 22 - zaczynają się na literę "S".

W Ameryce Południowej na mapie politycznej niewiele zmieniło się od lat 20. XIX wieku i właśnie dlatego nie ma tam państw małych. Za to dużo nowych państw powstało w Afryce i Azji. Sztuczne granice zostały usunięte pokojowo lub niepokojowo i powstały odrębne suwerenne państwa. Ze względu na zniszczenie wielu dążeń niepodległościowych rok 1960 nazwano "Rokiem Czarnej Afryki".

Oprócz suwerennych istnieją państwa nieuznawane, takie jak Turecka Republika Cypru Północnego czy Abchazja. Są też terytoria zależne, jak Kajmany będące terytorium Wielkiej Brytanii czy Saint-Martin przynależące do Francji.

Terytoriów zależnych jest na świecie aż 67.

Dużo małych, mało dużych

Państw wielkich, o powierzchni ponad 3 mln km kw., jest tylko 7, ale zajmują prawie 40 procent lądów. Aż 45 procent liczby wszystkich państw to państwa, których powierzchnia jest co najmniej 30 tysięcy razy mniejsza: nie przekracza 100 tys. km kw.

W Europie poza dużą liczbą państw małych są też tzw. minipaństwa, jak np. Watykan, Monako, Liechtenstein czy Andora. Minipaństwami azjatyckimi są Malediwy i Bahrajn, minipaństwo afrykańskie to Seszele. W Oceanii leżą państwa, których powierzchnia nie przekracza tysiąca km kw. Są to np. Nauru, Tuvalu, Federalne Stany Mikronezji.

Temat: Gospodarczy podział świata.

Gospodarka światowa to system trwałych powiązań ekonomicznych, wyłączających gospodarki narodowe poszczególnych krajów w procesy produkcji i wymiany o zasięgu globalnym. Zasadniczą rolę w kształtowaniu się gospodarki światowej odegrała rewolucja przemysłowa w drugiej połowie XVIII wieku i rewolucja transportowa w XIX wieku. W ich rezultacie, w latach 1820 – 1900, światowa produkcja przemysłowa zwiększyła się prawie 29 razy, natomiast handel światowy 31 razy. W 1870 roku prawie 32% światowej produkcji przemysłowej i 38% światowego eksportu przypadało na Wielką Brytanię. W 1913 roku zmniejszył się na rzecz Stanów Zjednoczonych i Niemiec.

Wiek XIX zapoczątkował trwający do czasów współczesnych okres ogromnych zmian politycznych, społecznych i ekonomicznych, prowadzących do przebudowy struktury gospodarki światowej. Ich podstawę stanowiły: następstwa I wojny światowej, rewolucja w Rosji i drugiej wojny światowej, współzawodnictwo ekonomiczne, militarne i ideologiczne krajów kapitalistycznych i socjalistycznych, dekolonizacja, upadek rządów komunistycznych w krajach Europy Środkowej i Wschodniej, rozpad państw wielonarodowościowych (Związku radzieckiego, Jugosławii, Czechosłowacji) oraz współczesna rewolucja naukowo – techniczna. Zmiany te umocniły pozycję krajów rozwiniętych w gospodarce światowej, których udział w 1995 roku w produkcji globalnej wynosił 56%, natomiast w eksporcie światowym – 72%. Równocześnie wśród krajów rozwijających się umocniła się pozycja krajów Azji Południowo – Wschodniej, najpierw Korei Południowej, Hongkongu, Singapuru i Tajwanu, a następnie Malezji, Indonezji, Tajlandii i Filipin – nowo uprzemysłowionych krajów azjatyckich. W 1995 roku udział Korei Południowej, Hongkongu, Singapuru i Tajwanu w produkcji globalnej krajów rozwijających się wynosi 10%, natomiast w ich eksporcie 33%.

Szybki wzrost gospodarczy tej grupy krajów był rezultatem zarówno stworzenia w nich systemu mechanizmów ekonomicznych, odpowiadających mechanizmom gospodarki światowej, oraz realizacji przez nie strategii gospodarki otwartej, jak również rezultatem skuteczności interwencjonizmu państwowego, dostosowanego do zmieniającej się sytuacji w gospodarce światowej.

Znaczącą rolę odegrała umiejętna adaptacja do współczesnego systemu produkcji wielkoprzemysłowej, cech osobowych ludzi ukształtowanych przez „kulturę ryżową” w powiązaniu z tradycją konfucjańską (pracowitość, dokładność, cierpliwość, posłuszeństwo, zdolności manualne, dążenie do samodzielności w prowadzeniu działalności gospodarczej, ambicje kształcenia się i podnoszenia kwalifikacji).

Kraje Azji Południowo – Wschodniej i Wschodniej stają się coraz w większym stopniu „lokomotywą” gospodarki światowej, przesuwając jej centrum w kierunku północnego Pacyfiku. Jest to zgodne z tezą, którą sformułował A. Toynbee, o przemieszczaniu się głównego ośrodka cywilizacji światowej oraz przewidywaniami J. Haya, dotyczącymi Pacyfiku jako „oceanu przyszłości. Przyczyniają się do tego zmiany w gospodarce Chin, które zapoczątkowały reformy w drugiej połowie lat siedemdziesiątych. W pierwszej fazie istotnym ich elementem było utworzenie w południowej części kraju pięciu specjalnych stref ekonomicznych: Shenzhen, Zhuhai, Shantou, Xiamen i Hajnan, w których stworzono korzystne warunki dla bezpośrednich inwestycji zagranicznych, wprowadzono zasady gospodarki rynkowej, a władzom lokalnym przyznano dużą samodzielność w podejmowaniu decyzji gospodarczych.

W połowie lat dziewięćdziesiątych wartość bezpośrednich inwestycji zagranicznych w Chinach przekroczyła 200 mld USD. Swoje filie utworzyły tu największe korporacje transportowe świata. Znaczącą rolę odgrywają również inwestycje zagraniczne finansowane przez Chińczyków mieszkających poza granicami kraju. Dzięki nim udział handlu zagranicznego w produkcji krajowym brutto Chin osiągnął 36%, natomiast udział towarów przetworzonych w eksporcie – 86%. 1 lipca 1997

roku status specjalnego regionu administracyjnego Chin otrzymał Hongkong, który do tego dnia stanowił oddzielną posiadłość brytyjską.

Według opinii współczesnych polityków i ekonomistów, prezentowanych m.in. w ramach powstałego w 1989 roku Forum Współpracy Gospodarczej Azji i Pacyfiku – APEC, rynek azjatycki będzie na przełomie XX i XXI wieku czynnikiem stabilizującym i pobudzającym gospodarkę światową. Opinie te są podtrzymywane pomimo kryzysu finansowego, który dotknął nowo uprzemysłowione kraje azjatyckie.

Umocnienie pozycji krajów rozwiniętych oraz awans nowo uprzemysłowionych krajów) azjatyckich pogłębiły różnicowania gospodarcze świata, którego najbardziej syntetycznym miernikiem jest produkt krajowy brutto.

Produkt Krajowy Brutto (PKB) w przeliczeniu na głowę mieszkańca kraju stanowi bardzo ważną / najlepszą ze znanych miarę poziomu rozwoju gospodarczego, a długookresowy wzrost PKB w wielu przypadkach stanowi główny cel polityki gospodarczej, którą prowadzi państwo. Wszelkie inne typowe cele polityki gospodarczej - np. walka z inflacją, dbałość o równowagę budżetową, czy dążenie do ograniczenia deficytu handlowego - mają jedynie charakter krótkookresowy i służą jak najszybszemu długookresowemu wzrostowi PKB.

Współczesny świat charakteryzuje się dużym zróżnicowaniem poziomu rozwoju gospodarczego, mierzonego poziomem PKB na mieszkańca według parytetu siły nabywczej. Według danych Banku Światowego, w 2004 r. rozpiętość tego miernika w skali świata wynosiła od niecałych 600 USD na mieszkańca Mozambiku do 50 tys. USD na głowę mieszkańca Luksemburga. Była to zatem różnica kilkudziesięciokrotna.

Duże zróżnicowanie pod względem poziomu rozwoju gospodarczego występuje również w Europie, choć oczywiście różnice są tutaj znacznie mniejsze niż w skali świata. Najwyżej rozwiniętym krajem Europy jest Luksemburg, z PKB na mieszkańca według parytetu siły nabywczej bliskim 50 tysięcy USD. Do najuboższych należą natomiast niektóre państwa bałkańskie (Albania, Serbia i Czarnogóra), w których PKB na mieszkańca według parytetu siły nabywczej wynosi 1-2 tys. USD.

Niższe zróżnicowanie poziomu PKB na głowę mieszkańca odnotowuje się wewnątrz Unii Europejskiej. W obecnej Unii 27 państw, Łotwa i Polska - znajdują się na poziomie rozwoju ok. 50% średniej unijnej, podczas gdy Luksemburg ma PKB na mieszkańca ponad dwukrotnie wyższy niż średnio w UE-25. Poziom rozwoju gospodarczego najbardziej rozwiniętych krajów UE jest pięciokrotnie wyższy od poziomu rozwoju najuboższych krajów członkowskich. Po rozszerzeniu UE o Rumunię i Bułgarię różnica ta jest już aż sześciokrotna.

We współczesnym świecie obserwujemy duże różnice w poziomie PKB na głowę mieszkańca. Powodem nierównomiernego rozwoju krajów świata jest głównie różna dynamika wzrostu gospodarczego w okresie ostatnich 200 lat. Szacuje się, że jeszcze 200 lat temu poziom rozwoju Indii nie odbiegał wiele od poziomu rozwoju Europy Zachodniej, podczas gdy dzisiaj występuje dziesięciokrotna różnica PKB na głowę mieszkańca między tymi dwoma obszarami. Wzrost PKB na głowę mieszkańca Europy wynosił w ciągu ostatnich 200 lat średnio ok. 1,5% rocznie, zaś wzrost PKB na głowę mieszkańca Indii niecałe 0,5%. Tak pozornie niewielka różnica, kumulująca się przez 200 lat, doprowadziła to potężnych różnic obserwowanych dzisiaj.

Wzrost gospodarczy tych wielkich regionów świata w latach 1960-2000 był bardzo różny. W krajach OECD PKB na głowę mieszkańca rósł w przeciętnym tempie 2,7% rocznie, w Ameryce Łacińskiej 1,6%, w Azji Południowo-Wschodniej aż 4,8%, a w Afryce Subsaharyjskiej zaledwie 0,4% rocznie. To wystarczyło, aby uczynić Czarny Ląd najuboższą częścią świata. Dziś PKB na głowę mieszkańca wynosi

tam 2 tys. USD, wobec 28 tys. USD na głowę mieszkańca w krajach OECD. Z kolei PKB na głowę mieszkańca Azji Południowo-Wschodniej wzrósł aż siedmiokrotnie, do poziomu 4 tys. USD, powoli czyniąc z tego regionu jedno z centrów światowej gospodarki.

Teoria ekonomii stara się od dziesięcioleci wyjaśnić przyczyny zróżnicowania długookresowego tempa rozwoju gospodarczego i sformułować zalecenia dla polityki gospodarczej sprzyjające rozwojowi. Przez 40 lat (1945-1985) w ekonomii dominowała teoria egzogenicznego wzrostu, zakładająca, że wzrost gospodarczy jest prostym wynikiem wzrostu nakładów pracy i kapitału produkcyjnego, a postęp naukowo-techniczny nie zależy od prowadzonej polityki gospodarczej. W latach 80-tych zaczęła kształtować się jednak nowa teoria endogenicznego wzrostu, oparta na przekonaniu, że czynniki produkcji (praca i kapitał) mogą być wykorzystywane z różną efektywnością, a tempo, w jakim następuje postęp naukowo-techniczny, zależy od odpowiedniej polityki danego kraju.

Temat: Rozmieszczenie ludności na świecie.

Stosunek liczby ludzi do powierzchni zamieszkiwanego przez nich terytorium (zwykle państwa lub jednostki administracyjnej nazywamy gęstością zaludnienia.

Przeważnie podajemy ją w przeliczeniu na 1 km², rzadziej (niemal wyłącznie w literaturze anglosaskiej) – na jedną milę kwadratową. Gęstość zaludnienia jest podstawowym wskaźnikiem wykorzystywanym przy charakterystyce rozmieszczenia ludności.

Ze względu na stopień zamieszkania, wydzielono następujące strefy zamieszkania:

- ekumenę - obszary trwale zamieszkałe, na których człowiek prowadzi trwałą działalność gospodarczą;
- subekumenę - obszary mało zaludnione (1-10 os/km²), zamieszkałe okresowo lub o charakterze wyłącznie gospodarczym;
- anekumenę - ze względu na skrajnie niekorzystne warunki, obszary niezamieszkałe i niewykorzystywane gospodarczo.

Terminy te najczęściej używane są w skali globalnej. Wzrost liczby ludności i zwiększające się możliwości techniczne prowadzą do systematycznego zwiększania powierzchni ekumeny. Dotychczasowa subekumena staje się ekumeną, zaś anekumena – subekumeną. Przykładem takich zmian może być rolnicze zagospodarowywanie Amazonii. Jeszcze do niedawna była to typowa subekumena, z rzadka zasiedlona przez koczownicze szczepy indiańskie, dziś w pobliżu dróg mamy gęste osadnictwo rolnicze. W chwili obecnej anekumena w zasadzie ogranicza się tylko do Antarktydy, większości wysp antarktycznych, wysp Arktyki (za wyjątkiem fragmentów wybrzeży Grenlandii, Spitsbergenu i większości wysp kanadyjskich), niektórych, najbardziej jałowych fragmentów pustyń tropikalnych, fragmentów wysokich gór.

Niekiedy terminy ekumena, subekumena i anekumena używane są na określenie obszarów o różnej intensywności zasiedlenia i gospodarczego wykorzystywania w skali krajowej, a nawet regionalnej.

W skali poszczególnych państw i regionów występuje nie tylko proces poszerzania zasięgu ekumeny, ale też - niekiedy – przekształcania terenów dotychczas zasiedlonych w subekumenę lub anekumenę. Może to być wynik planowej gospodarki państwa, związanej np. z zakładaniem nowych parków narodowych, znacznie częściej jednak spowodowane jest spontaniczną emigracją do miast i wyludnieniem się wsi. Wyludniają się zwłaszcza tereny trudno dostępne i o niskiej jakości gleb. Proces ten zachodzi w różnych regionach świata, np. we Francji niemal bezludne jest wnętrze Masywu Centralnego, doliny w południowych Alpach. W XVIII stuleciu były to obszary gęsto zaludnione.

Najwięcej ludzi (ponad 60 % ogółu mieszkańców Ziemi) zamieszkuje Azję, na Europę i Afrykę przypada niecałe 13 %, na Amerykę Północną wraz ze Środkową – 8 %, na Amerykę Południową – 5,6 %, (Stany Zjednoczone wraz z Kanadą – 4,7 %, Ameryka Łacińska – prawie 9 %) a na Australię z Oceanią niecałe pół procenta.

Zróżnicowanie gęstości zaludnienia na kuli ziemskiej jest ogromne i zależy zarówno od czynników przyrodniczych (żyzne gleby, łagodny klimat, rzeki, których wodę można łatwo wykorzystać w nawadnianiu itd.) jak też ekonomicznych (np. rozrastanie się wielkich okręgów przemysłowych) i historycznych (do dzisiaj gęsto są zaludnione obszary, gdzie narodziły się wielkie cywilizacje starożytności – dolina i delta Nilu, Nizina Hindustańska, Nizina Chińska). Największa gęstość zaludnienia cechuje Europę i Azję – po ok. 100 mieszk./km², najmniejsza: bezludną Antarktydę oraz Australię z Oceanią – 3 mieszk./km².

Gęstość zaludnienia dla całej kuli ziemskiej wynosi 43 os/km², dla poszczególnych kontynentów przedstawia się następująco:

- Europa (bez Rosji) - 97 os/km²;
- Azja - 74 os/km²;
- Afryka - 22 os/km²;
- Ameryka Południowa - 17 os/km²;
- Ameryka Północna - 16 os/km²;
- Australia - 3 os/km².

W związku z absolutną dominacją liczby ludności południowo – wschodniej i południowej Azji można powiedzieć, że osadnictwo wiąże się przede wszystkim z obszarami występowania monsunów zwrotnikowych i podzwrotnikowych. W Europie i Ameryce Północnej, Ameryce Południowej i Oceanii ludność zasiedla głównie obszary strefy podzwrotnikowej i umiarkowanej. Szczególnie wysoka gęstość zaludnienia występuje na Nizinie Chińskiej, w delcie Gangesu i Brahmaputry, południowej części Honsiu, krajach Beneluxu, Zagłębiu Ruhry, na Nizinie Padańskiej oraz Okręgu Przyjeziornym i Okręgu Północno – Wschodnim w Stanach Zjednoczonych. Poza tym można wskazać na deltę Nilu, Nizinę La Platy, stany Minas Gerais i Sao Paulo w Brazylii, zachodnie wybrzeże Stanów Zjednoczonych (a zwłaszcza Kalifornię) i obszar metropolitalny Meksyku. W strefie klimatów równikowych – mniej sprzyjających osadnictwu – większe koncentracje ludności występują tylko na Jawie, w południowych Indiach i Sri Lance, południowej Nigerii i w rejonie Morza Karaibskiego. Bez trudu można więc zauważyć, że najgęściej zaludnione są obszary nadmorskie.

W krajach średnio rozwiniętych koncentracje ludności są niemal związane z najbardziej dogodnymi warunkami dla rozwoju rolnictwa (Nizina Chińska, Jawa, delta Gangesu, delta Nilu), podczas gdy w krajach wysoko rozwiniętych – z kształtowanymi przez dwa wieki okręgami przemysłowymi.

Najmniejszą gęstością zaludnienia charakteryzują się obszary o skrajnie niekorzystnych warunkach naturalnych, gdzie rozwój biomasy pierwotnej (roślin) i życie zwierząt natrafiają na trudne do przezwyciężenia bariery osadnicze – termiczną, świetlną, wodną i grawitacyjną. Są to przede wszystkim obszary tropikalnych lasów deszczowych, pustyń i półpustyń, jak również tereny wysokogórskie oraz leżące w strefach klimatów subpolarnych i polarnych, gdzie jedynie w szczególnych przypadkach rozwinęło się osadnictwo. W większości są to jednak obszary anekumeny i subekumeny.

Temat: Rozmieszczenie ludności na świecie.

Ziemię zamieszkuje ponad 6 miliardów ludzi. Rozmieszczenie ludności na Ziemi jest nierównomierne i zależy od:

- zróżnicowania środowiska przyrodniczego (klimatu, ukształtowania terenu, zasobów wodnych);
- przeszłości historycznej;
- różnic społeczno-kulturowych;
- umiejętności pokonywania barier środowiskowych poprzez wykorzystanie zdobyczy techniki.

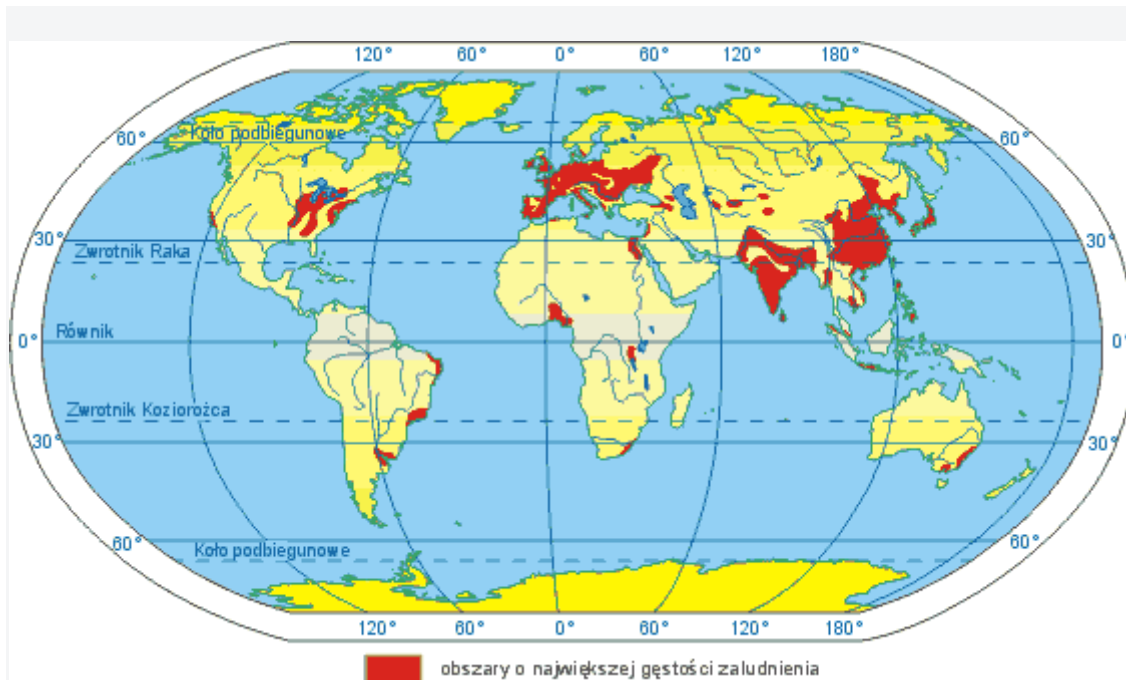
Naturalnym siedliskiem człowieka są obszary lądowe. Nie na wszystkich lądach istnieją jednakowe warunki bytowania. Na świecie są obszary nie zamieszkane przez człowieka zwane anekumeną, obszary zamieszkane tylko czasowo lub jedynie wykorzystywane przez człowieka. zwane subekumeną oraz obszary stale zamieszkiwane zwane ekumeną. Średnia gęstość zaludnienia na świecie w 1999 roku wynosiła 44 osoby na 1 km².

Najkorzystniejsze warunki do zamieszkania mają obszary nizinne o klimacie umiarkowanym i podzwrotnikowym z odpowiednią ilością opadów. Bardzo niskie temperatury ograniczają rozwój osadnictwa w strefie okołobiegunowej. Wysokie temperatury i duża wilgotność powietrza są przyczyną małej gęstości zaludnienia w strefie równikowej. Dodatkowo takim warunkom klimatycznym towarzyszy występowanie szkodników i pasożytów przenoszących różne choroby.

Ponad 60% ludności zamieszkuje obszary nizinne. Na obszarach górskich zakładanie osiedli ogranicza niska temperatura i ciśnienie atmosferyczne oraz duże nachylenie powierzchni terenu. Wyjątkiem są Andy w Ameryce Południowej, gdzie duże skupiska ludności występują na wysokościach kilku tysięcy metrów, np. Quito, La Paz.

Największy wpływ na rozmieszczenie ludności na Ziemi w przeszłości miały warunki naturalne. Najstarsze cywilizacje rozwinęły się w dolinach wielkich rzek i na wybrzeżach morskich, np. Egipt, Grecja. Współcześnie zdobycze techniki pozwalają żyć nawet w bardzo trudnych warunkach przyrodniczych, np. w strefie okołobiegunowej istnieją duże ośrodki światowego górnictwa.

Współcześnie największe skupiska ludności na Ziemi znajdują się w obszarach wysoko uprzemysłowionych (Zachodnia Europa, Japonia, wschodnie wybrzeże Ameryki Północnej) oraz rolniczych (Chiny, Indie, dolina Nilu). Duży wpływ na rozmieszczenie ludności ma rozwój transportu. Wszystkie duże miasta są węzłami kolejowymi lub portami morskimi.



Do najgęściej zaludnionych obszarów Ziemi zaliczamy:

- Azję Wschodnią - 23% ludności świata;
- Azję Południową - 20%;
- Europę na południe od 60° szerokości geograficznej północnej - 14%
- obszar w Ameryce północnej między Wielkimi Jeziorami a wybrzeżem atlantyckim 3%;

Do najmniej zaludnionych obszarów Ziemi zaliczamy:

- obszary okołobiegunowe
- obszary pustynne strefy zwrotnikowej
- obszary wysokogórskie

Temat: Rozwój liczby ludności świata.

Początki ludności wiązały się z niewielką liczbą ludności świata. Przyczyną było wiele zagrożeń, które czyhały na człowieka pierwotnego. Walka o przetrwanie, liczne choroby oraz dobór naturalny, który powodował selekcję najsilniejszych osobników, regulowały liczebność osobników w sposób naturalny.

Człowiek zaczął po pewnym czasie przystosowywać się do środowiska i korzystać z jego zasobów. Dzięki temu rozpoczął się proces wzrostu liczby ludności. Ponieważ zaczęto brakować miejsca, rozpoczęły się walki o terytoria. Wojny oraz ciągły brak znajomości medycyny wciąż wystarczały, aby nie możliwy był nadmierny wzrost ludności ponad możliwości siedliskowe środowiska.

Chociaż pierwsze spisy ludności przeprowadzane były już w starożytności (m.in. w Cesarstwie Rzymskim), jednak obejmowały one tylko znikomą część ludności świata, dlatego też wszelkie szacunki liczby mieszkańców Ziemi w przeszłości możliwe są jedynie w przybliżeniu.

Aż do połowy XVII w. zaludnienie świata wzrastało powoli, ograniczane przez wysoką śmiertelność dzieci i kobiet w czasie połogu, wielkie epidemie, głody i liczne lokalne wojny. W okresach największego nasilenia klęsk („czarna śmierć” w Europie w XIV wieku., podbój Ameryki w XVI wieku, wywóz niewolników z Afryki w XVII wieku) zaludnienie poszczególnych kontynentów nawet zmniejszało się.

Liczbę mieszkańców Ziemi w czasach Chrystusa ocenia się na 160 – 300 mln (wg. różnych szacunków), ok. roku 1000 na 275 – 345 mln, w połowie XVII wieku na ok. 500mln.

Od połowy XVII wieku zaludnienie Zachodniej Europy zaczyna szybko wzrastać w wyniku ograniczenia wojen, zastępowaniu trójpolówki przez płodozmian, poprawie opieki medycznej. Pozwoliło to na szybki rozwój miast, a także na kolonizację obszarów pozaeuropejskich (zwłaszcza Ameryki Północnej) bez wyludniania państw macierzystych, podczas gdy niewiele wcześniejsza kolonizacja Ameryki Łacińskiej przyczyniła się do wyludnienia ziem Hiszpanii i Portugalii.

Europejska „eksplozja demograficzna” spowodowała wyraźny wzrost zaludnienia w skali globalnej i wzbudziła szereg spekulacji na temat groźącego przeludnienia świata. Najpełniejszy wyraz znalazły one w koncepcji maltuzjanizmu na przełomie XVIII i XIX wieku.

Thomas Robert Malthus, duchowny anglikański, ekonomista, opublikował swą dyskusyjną pracę w 1798 roku, w czasie wojen napoleońskich, utrudnień w dostawach żywności do Anglii i oderwania wielu mężczyzn od pracy na roli. Głosił on, że wzrastająca w postępie arytmetycznym produkcja żywności nie jest w stanie – na dłuższą metę – nadążyć za dokonującym się w postępie geometrycznym przyrostem liczby mieszkańców. Wyrównywanie się tych dysproporcji dokonuje się zatem w sposób naturalny poprzez wielkie głody, epidemie i krwawe wojny. By temu zapobiec, Malthus proponował „mniejsze zło” – zmniejszenie płodności przez „ograniczenia prewencyjne”: wstrzemięźliwość moralną, późne zawieranie małżeństw, abstynencję seksualną osób nie mających odpowiednich środków na utrzymanie potomstwa.

Maltuzjanizm jako teoria naukowa został odrzucony, niemal potępiony. Odżył jednak w postaci neomaltuzjanizmu w II połowie XX wieku, gdy „eksplozja demograficzna” objęła kraje rozwijające się. Rozwiązania zastosowane w Chinach są bardzo podobne, niekiedy bardziej drastyczne od tych, które proponował Malthus.

W początkach XIX wieku liczba mieszkańców Ziemi przekroczyła 1 miliard, w 1900 roku wynosiła około 1650 mln. Dwie wojny światowe, mimo ogromu ofiar, nie spowodowały zmniejszenia zaludnienia Ziemi, a jedynie zmniejszenie tempa wzrostu.

W 1960 roku liczba mieszkańców Ziemi przekroczyła 3 mld i od tego czasu uległa niemal podwojeniu. W 1995 roku oceniono ją na 5716 mln, przy czym corocznie zwiększała się o około 70 mln. W roku 1999 liczba ludności świata przekroczyła 6 miliardów. Obecnie wynosi ona 6 mld 450 mln.

Od początków XX wieku najszybszy wzrost dokonywał się poza Europą, sprzyjało temu upowszechnienie europejskich Standardów życia w Ameryce, ograniczenie wojen plemiennych po podboju kolonialnym krajów Afryki i Azji, a w II połowie XX wieku wyraźna poprawa warunków zdrowotnych w Afryce, Azji i Ameryce Łacińskiej.

Szybki wzrost liczby mieszkańców Afryki, Azji i Ameryki Łacińskiej zyskało miano „eksplozji demograficznej”. W ostatnich dziesięcioleciach obserwuje się jednak, w skali świata, nieznaczne zwolnienie tempa wzrostu liczby mieszkańców. Jest on nadal wysoki, jednak nie sprawdziły się najbardziej alarmistyczne prognozy sprzed niecałych lat czterdziestu, zakładające, że w 2000 roku na świecie żyć będzie 6,9 mln ludzi.

W większości krajów Afryki i Azji przyrost naturalny uległ niewielkiemu zmniejszeniu, ale największy jego spadek nastąpił w niektórych krajach Ameryki Łacińskiej (np. w Argentynie), które etap „eksplozji demograficznej” mają prawdopodobnie za sobą.

W świecie obserwujemy bardzo duże zróżnicowanie stopy (wskaźnika) przyrostu naturalnego. Przyrostem naturalnym nazywamy różnicę między liczbą urodzeń a liczbą zgonów na danym terenie.. Stopa przyrostu naturalnego to różnica między liczbą urodzeń a liczbą zgonów przeliczona na 1000 mieszkańców, czyli wyrażona w promilach.

W niektórych przypadkach liczba mieszkańców zmniejsza się. Mówimy wówczas o „ujemnym przyroście rzeczywistym” i „ujemnym przyroście naturalnym”

Obserwując długotrwałe trendy zmian stopy urodzeń, zgonów i przyrostu naturalnego możemy zaobserwować, że poszczególne kraje przechodzą przez kolejne fazy cyklu demograficznego. W fazie I stopa urodzeń jest wysoka, rodzi się wiele dzieci, ale ich śmiertelność jest bardzo duża, głównie z powodu chorób zakaźnych, niedożywienia, braku elementarnej opieki lekarskiej i nie przestrzegania zasad higieny. Tylko niewiele dorasta do wieku dojrzałego, przy czym śmiertelność dorosłych jest także wysoka. W społecznościach niemal nie ma ludzi starych, średnia długości życia jest bardzo krótka, rzędu trzydziestu kilku lat. Wysokie stopy urodzeń i śmiertelności powodują, że przyrost naturalny jest bardzo mały, jego stopa nieznacznie tylko przekracza 0. Mimo dużej liczby urodzeń, liczba ludzi pozostaje w zasadzie nie zmieniona. Przez większość swych dziejów ludzkości znajdowała się w I fazie cyklu demograficznego, jeszcze w latach sześćdziesiątych XX wieku w fazie tej znajdowały się niektóre kraje afrykańskie. Obecnie faza ta cechuje bardzo nieliczne populacje (np. ostatnie grupy ludów zbierackich w Amazonii, koczowników w strefie Sahelu w Afryce).

W fazie II stopa zgonów zmniejsza się gwałtownie, natomiast stopa urodzeń pozostaje na nie zmienionym poziomie, gdyż wzorce wielodzietnej rodziny, wyniesione z fazy I, pozostają nadal aktualne. Niekiedy nawet stopa urodzeń nieznacznie wzrasta, bowiem lepsza kondycja fizyczna sprzyja prokreacji. Przyrost naturalny jest bardzo wysoki (np. w Etiopii w 1995 roku stopa urodzeń wyniosła 47 promile, przyrost naturalny – 31 promili, a stopa zgonów 16 promili). Jest to właśnie faza eksplozji demograficznej, typowa obecnie dla rozwijających się krajów Afryki i Azji oraz części państw Ameryki Łacińskiej.

W fazie III następuje powolne, ale wyraźne zmniejszenie stopy urodzeń, bardzo wyraźnie skorelowane ze wzrostem dobrobytu (kraje o PKB wyraźnie wyższym mają mniejszą stopę urodzeń niż kraje o niższym PKB, podobnie rodziny o wyższych dochodach mają mniej dzieci). Decydującą rolę odgrywa tu czynnik natury społecznej: awans społeczny kobiet, które dłużej się uczą i później zakładają rodzinę, konflikt między dużą liczbą dzieci a karierą zawodową, dążenie do wysokiego standardu życia itd.. Stopa zgonów ulega jeszcze pewnemu obniżeniu, ale jest już ono niewielkie, gdyż ludność szybko się starzeje. Przyrost naturalny jest niewielki (np. Japonia, Wielka Brytania, Niemcy, Francja, kraje skandynawskie, ostatnio również Polska).

Dzieje ludzkości pod względem demograficznym można podzielić na trzy okresy:

1. od pojawienia się człowieka do połowy XVII wieku - bardzo powolny przyrost liczby ludzi, regulacja liczebności poprzez dużą śmiertelność osobników słabych, częste choroby (epidemie) powodujące śmierć wielu jednostek, duża śmiertelność noworodków przez niezajomość medycyny,

nieumiejętność ochrony przed skutkami klęsk żywiołowych, częste krwawe wojny o nowe terytoria, ograniczenia związane z pojemnością siedlisk i możliwością znalezienia pokarmu,

2. od XVII wieku do roku 1950 - wzmożony wzrost liczby ludności świata,
3. po 1950 roku - nagły i szybki wzrost liczby ludności, eksplozja demograficzna.

Problemy demograficzne są najbardziej odczuwalne w krajach najludniejszych, charakteryzujących się równocześnie wysokim przyrostem naturalnym. W 1995 roku w 5 krajach Azji (Chiny, Indie, Indonezja, Bangladesz i Pakistan) mieszkało 75 % ludności całego kontynentu. W Afryce ponad 43 % ogółu mieszkańców koncentrowało się w Nigerii, Egipcie, Etiopii, Zairze. Wreszcie 68 % ogółu mieszkańców Ameryki Łacińskiej przypadało na 4 kraje – Brazylię, Meksyk, Kolumbię i Argentynę. W sumie w wyżej wymienionych 14 krajach zamieszkiwało 3,2 mld osób, tj. ok. 57 % ogólnej liczby ludności.

Wyróżniamy 5 obszarów o największym zaludnieniu:

1. Azja Wschodnia - Chiny, Japonia, Korea, Tajwan (ponad 26% ludności),
2. Indie wraz z krajami przyległymi - około 20% ludności,
3. Indonezja i Filipiny - około 9% ludności,
4. Ameryka Północna - ludność skoncentrowana w wielkich zespołach metropolitalnych,
5. Europa Zachodnia - ludność skupiona w miastach.

„Eksplozja demograficzna pociągnęła za sobą szereg następstw, z rozmiarów których nie zawsze zdajemy sobie sprawę.

1. Zachwiana została struktura wiekowa ludności- w krajach objętych eksplozją demograficzną jest bardzo duży odsetek dzieci, co powoduje między innymi trudności z objęciem ich nauką i stwarza zagrożenie bezrobociem. Mimo niewielkiej liczby ludzi starych, odsetek osób w wieku produkcyjnym jest stosunkowo niewielki.
2. Eksplozja demograficzna objęła kraje rozwijające się (tzw. Kraje Trzeciego Świata), których udział w zaludnieniu globu wyraźnie wzrósł. Obecnie przypada na nie około 78 % mieszkańców świata. Systematycznie maleje udział krajów wysoko rozwiniętych, zwłaszcza Europy Zachodniej i Japonii. Kraje Azji, Ameryki Łacińskiej i Afryki, mające coraz większy udział w zaludnieniu świata, chcą też w coraz większym stopniu uczestniczyć w podejmowaniu globalnych decyzji politycznych.
3. Wzrost liczby ludzi dokonywał się niemal zawsze szybciej niż wzrost plonów w rolnictwie, dlatego też, by dostarczyć dostatecznie dużo żywności, zwiększono powierzchnie upraw. Zwiększenie powierzchni upraw, skracanie okresu odłogowania przy gospodarce żarowej, zwiększenie liczby hodowanych zwierząt, prowadziło do degradacji środowiska przyrodniczego.
4. W niektórych przypadkach wzrost liczby ludzi następował szybciej niż wzrost produkcji żywności, dlatego też wystąpiły klęski głodu.
5. Do degradacji środowiska przyrodniczego w dużej mierze przyczynił się też fakt, że podstawowym źródłem opału w większości krajów rozwijających się było drewno. Wzrost liczby ludzi powodował większe pozyskiwanie drewna, niszczenie lasów, drzew na sawannie, nawet palenie korzeniami traw i bylin.
6. Ponieważ większość ludzi w tych krajach mieszkała na wsiach, wzrost liczby mieszkańców prowadził do przeludnienia wsi, a następnie do emigracji. Skierowała się ona przede wszystkim do miast, które zaczęły gwałtownie się rozrastać.
7. Lęk przed przeludnieniem w skali globu doprowadził do nasilenia się poglądów neomaltuzjańskich.

Eksplozja demograficzna i związane z nią spory o ziemię przyczyniły się do zaostrzenia wielu konfliktów między grupami etnicznymi, niekiedy nawet państwami

Temat: Fazy rozwoju demograficznego.

Faza I - jest charakterystyczna dla ludności żyjącej na bardzo niskim poziomie rozwoju gospodarczego: obecnie występuje tylko w nielicznych populacjach (np. wśród tubylców na Andamanach)

Faza II - charakteryzuje się zmniejszeniem liczby zgonów na co mają wpływ osiągnięcia medycyny, i większy zasięg służby zdrowia. Schyłek tej fazy odpowiada eksplozji demograficznej i obecnie występuje w Nigrze.

Faza III - na początku tej fazy przyrost naturalny osiąga najwyższy poziom, następnie nieco się obniża. Obecnie występuje np. w Nigerii.

Faza IV - liczba zgonów jest mała co wynika z poziomu wiedzy medycznej, oddziaływania służby zdrowia i struktury wieku ludności. Występuje obecnie w krajach rozwiniętych gospodarczo.

Faza V - wśród niektórych społeczeństw poziom urodzeń zbliża się do poziomu umieralności, a nawet liczba urodzeń może być mniejsza od liczby zgonów: wówczas przyrost naturalny jest ujemny i następuje zmniejszenie ludności czyli tz. regres gospodarczy

FAZA WSPÓŁCZYNNIK URODZEŃ WSPÓŁCZYNNIK ZGONÓW PRZYROST NATURALNY LICZBA DZIECI W RODZINIE ŚREDNIA DŁ. ŻYCIA WIEK SPOŁECZEŃSTWA

I b. wysoki b. wysoki b. mały b. duża powyżej 6 20-45 młode

II b. wysoki średni b. duży b. duża (4-6) 45-60 młode

III wysoki niski duży duża (3-4) 55-65 starzejące się

IV niski niski mały średnia (do 3) powyżej 65 stare i starzejące się

V b. niski b. niski ujemny mała (poniżej 2) powyżej 65 stare

Społeczeństwem młodym nazywamy społeczeństwo o dużym %-wym udziale dzieci i młodzieży w strukturze wieku.

Społeczeństwo starzejące się nazywamy społeczeństwo w którym jest przewaga ludzi starych.

Społeczeństwo znajdujące się w IV fazie rozwoju demograficznego, w których przyrost naturalny jest b. niski lub ujemny, charakteryzuje się dużym i powiększającym się udziałem ludzi w wieku starszym oraz małym i zmniejszającym się udziałem dzieci i młodzieży.

PRZYCZYNY WYSOKIEGO PRZYROSTU LICZBY LUDNOŚCI W KRAJACH ROZWIJAJĄCYCH SIĘ:

Duża liczba kobiet w wieku rozrodczym

Duży współczynnik dzietności

Wielodzietny model rodziny, podtrzymywany tradycją, religią

Rozwój medycyny, higieny społecznej

Zmniejszenie umieralności niemowląt

PRZYCZYNY NIEWIELKIEGO ORAZ UJEMNEGO PRZYROSTU NATURALNEGO W KRAJACH WYSOKO ROZWINIĘTYCH;

Mały współczynnik dzietności

Spadek urodzeń w wyniku starzenia się społeczeństwa

Wydłużanie okresu nauki

Zmniejszenie liczby zawieranych małżeństw

Konsumpcyjny styl życia

Pogoń za karierą

DZIETNOŚĆ

Dzietność kobiet w krajach rozwijających się jest bardzo duża. W wielu krajach Trzeciego Świata kobiety mają 6-7 dzieci, gdyż zamożność i bezpieczeństwo socjalne zależy od pracy licznej rodziny, a

wielodzietny model rodziny jest wpisany w kulturę, tradycję wielu społeczeństw. W krajach rozwiniętych dzietność zmniejsza się znacznie szybciej niż w krajach rozwijających się. Wynika to przede wszystkim z wygodnego stylu życia, chęci zrobienia kariery, zajęcie określonej pozycji zawodowej.

Wskaźnik feminizacji to liczba kobiet przypadająca na 100 mężczyzn.

W krajach słabo rozwiniętych wsk. feminizacji jest zdecydowanie niższy niż w krajach gospodarczo rozwiniętych. Mniejszy udział kobiet w krajach słabiej rozwiniętych związany jest z wyższą umieralnością kobiet spowodowaną wczesnym wychodzeniem za mąż, wczesnymi i licznymi porodami, złymi warunkami higienicznymi, ciężką pracą. Wraz ze wzrostem gospodarczym i postępowaniem cywilizacyjnym dł. życia kobiet wydłuża się, długość życia mężczyzn wydłuża się również lecz znacznie wolniej.

W krajach dotkniętych skutkami krwawych wojen wsk. feminizacji jest większy. Największa przewaga liczby kobiet nad mężczyznami występuje na Ukrainie. Duża umieralność mężczyzn w niektórych krajach jest spowodowana niskim poziomem opieki medycznej, dużą ilością wypadków przy pracy: w górnictwie, hutnictwie, wojsku, mniejszą odpornością psychiczną mężczyzn, niehigieniczny tryb życia (alkoholizm), większa podatność na choroby cywilizacyjne (choroby serca, ukł. krażeń). Przewaga liczby kobiet nad mężczyznami występuje prawie zawsze w miastach, co jest spowodowane migracją kobiet do miast, gdzie w związku z rozwojem usług łatwiej znajdują zatrudnienie.

Zadania.

1. Zakładając, że liczba ludności świata wynosi 7,2 mld. Oblicz jaki procent ludności świata stanowią Chińczycy, których jest na świecie 1,3 mld.
2. W 2009r w Polsce urodziło się 426 tys. osób, a zmarło 387 tys. Liczba ludności wynosiła wówczas 38,2 mln. Oblicz współczynnik przyrostu naturalnego.
3. Oblicz wskaźnik gęstości zaludnienia wiedząc, że w USA w 2012r zamieszkiwało 313,8 mln osób a powierzchnia państwa wynosiła 9,14 mln km².
4. Liczba ludności Polski w czerwcu 2012r wynosiła 38 534 tys. osób. Oblicz współczynnik feminizacji, wiedząc, że liczba mężczyzn (M) w tym czasie wyniosła 18 651 tys.
5. W kraju liczącym 50mln ludzi w jednym roku urodziło się 548tys. dzieci a zmarło 390tys. osób. Oblicz przyrost naturalny i współczynnik przyrostu naturalnego w tym państwie.
6. W kraju liczącym 40mln ludzi w jednym roku urodziło się 240tys. dzieci. Oblicz współczynnik urodzeń w tym państwie.
7. Oblicz liczbę ludności kraju, w którym w jednym roku przyrost naturalny wynosił 360 tys. a wskaźnik przyrostu naturalnego 7 promili.
8. Oblicz powierzchnię Niemiec przyjmując, że liczba ludności tego kraju to 82 mln. A gęstość zaludnienia wynosi 226 os/km².
9. W kraju liczącym 80mln ludzi współczynnik urodzeń wynosił 10 promili. Oblicz ile dzieci urodziło się w tym państwie w jednym roku.

